

# Tu egzaminów się nie przekłada

To najmłodsza z uczelni,  
którym przysługuje zaszczytny  
tytuł Uniwersytetu Papieskiego.  
Gdy powstawała 15 lat temu  
nazywała się po prostu Centro  
Academico Romano, dziś nosi  
nazwę Papieskiego  
Uniwersytetu Świętego Krzyża i  
jest jedną z wielu wyższych  
uczelni na całym świecie, które  
powstały w wyniku inicjatywy  
wiernych Opus Dei.

29-03-2004

Rzymski Uniwersytet składa się z wydziałów teologii, prawa kanonicznego, filozofii, komunikacji społecznej oraz instytutu studiów religijnych. Poszczególne wydziały nadają stopnie bakałarza, licencjata i doktora. Obecnie na uniwersytecie zarejestrowanych jest 1340 studentów pochodzących z 64 krajów z całego świata. Od chwili rozpoczęcia działalności akademickiej na wykłady prowadzone na czterech wydziałach uczęszczało 2981 studentów.

Uniwersytet Św. Krzyża (podobnie jak działający w Pampelunie w Hiszpanii Uniwersytet Nawarry) prowadzi specjalistyczne studia kościelne. Przyjmowani są na nie kapłani z różnych krajów świata, w tym również księża z Polski. Jest to możliwe dzięki wsparciu wielu osób i instytucji z całego świata. W ciągu ostatnich 15 lat darowizny od ofiarodawców z różnych krajów

pozwoili Papieskiemu Uniwersytetowi Świętego Krzyża w Rzymie udzielić 2140 stypendiów księżom i seminarzystom z 95 krajów. Wśród nich było ponad 100 polskich księży należących do ponad 30 diecezji i 3 instytucji zakonnych. W sumie już blisko 200 kapłanów z Polski ukończyło studia doktoranckie na obydwu uniwersytetach.

Stypendium przyznawane jest zwykle na 2 lata licencjatu z możliwością przedłużenia na 2 lata doktoratu. Trzeba się solidnie uczyć, aby nie zalegać z programem. – Nie pamiętam, aby w czasie całych studiów przepadła choć jedna godzina zajęć – mówi ks. dr Wojciech Lipka, notariusz Kurii Diecezji Warszawsko-Praskiej, który odbył studia doktoranckie w Pampelunie.

Doktoranci studiują teologię, prawo kanoniczne, filozofię. Od niedawna na Papieskim Uniwersytecie Św.

Krzyża istnieje również nowy kierunek studiów: komunikacja społeczna-instytucjonalna. Przygotowuje się na nim księża, którzy zamierzają pracować w telewizji, gazecie czy radiu diecezjalnym albo będą rzecznikami prasowymi kurii. Na roku jest zaledwie kilkanaście osób. Wielu z nich to Polacy.

Stypendium licencjackie i doktoranckie wynosi ok. 10 tysięcy euro rocznie na jednego księdza i obejmuje zakwaterowanie, wyżywienie, wszelkie opłaty uniwersyteckie. Studiujący nie musi więc martwić się o samodzielne przygotowanie posiłków, sprzątanie czy pranie. Do dyspozycji jest też lekarz. Księża studiujący w Rzymie mieszkają w konwiktach prowadzonych przez siostry zakonne, a w Hiszpanii – w uczelnianym kampusie.

Niektórzy polscy księża po ukończeniu studiów zostali w tych uniwersytetach wykładowcami. Wśród nich jest ks. Janusz Królikowski – absolwent, a obecnie wykładowca na Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża oraz profesor w Seminarium Duchownym w Tarnowie.

Cztery lata w jednym miejscu to sporo. Między studiującymi wytwarzają się więzi koleżeńskie i przyjacielskie. Sprzyja temu wspólne przebywanie, pielgrzymki, wycieczki w góry, modlitwy, Msze Św., a także imprezy wspólnotowe: imieniny albo urodziny księży, rocznice święceń kapłańskich. W jadalni gromadzą się wtedy kapłani ze wszystkich kontynentów. – Najwięcej jest Hiszpanów, Włochów, Polaków i Filipińczyków. Poza Europą dominuje Ameryka Łacińska – opowiada ks. Królikowski. A potem kulminacyjny punkt programu:

solenizant bądź jubilat opowiada kilka historyjek ze swojego życia i śpiewa piosenkę w swoim rodzimym języku. – Pamiętam, jak śpiewałem Szła dziewczeczka do laseczka – wspomina ks. Królikowski.

Księża zgodnie podkreślają, że poza zdobyciem rzetelnej wiedzy studia pomogły im w inkulturacji, w poznaniu zwyczajów innych ras i narodów, przyczyniły się do nauki języków obcych, a także pozwoliły odkryć blaski i cienie świata zachodniego oraz historię Kościoła. Wielu też zetknęło się blisko z duchem Opus Dei.

Przedstawicielem uczelni w Polsce jest ks. Jan O'Dogherty z Opus Dei. – Pragniemy rzetelnie nauczać i formować nie tylko dobrych teologów czy kanonistów, ale przede wszystkim przykładowych kapłanów, nie tworząc przy tym własnej szkoły duchowości czy szkoły filozoficznej –

mówi ks. Jan. – Co roku coraz więcej biskupów chciałoby wysłać kapłanów na studia do naszych uczelni. Stanowi do dla nas zachętę do pracy i powód do wdzięczności za okazane nam zaufanie.”

Ks. Jan poszukuje również ofiarodawców gotowych do pokrycia kosztów stypendium.

**Kontakt: ks. Jan O'Dogherty, Tel: 022-628 37 25; jlo@confido.pl**

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/tu-egzaminow-sie-nie-przekada/> (24-03-2026)